Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 195 Kraków, czwartek 28 sierpnia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł. Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: ulica Batorego 10, parter Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:

Echa nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku

Tajna korespondencja zakładów Hohenlohego w rękach władz

Warszawa. (Tel. wł). Jak donoszą z Katowic skompromitowani magnaci przemysłu śląskiego czynią rozpaczliwe wysiłki, aby zatuszować nadużycia, nie cofając się nawet przed usiłowaniem przekupstwa. Olbrzymi koncern węglowy Hohenlohego jak wykazała dotąd rewizja zmniejszył swe dochody w deklaracjach o 15 milionów złotych. — Tajna korespondencja, która wpadła w ręce władzy polskiej zawiera nietylko dyrektywy, w jaki sposób fałszować księgowanie pozycji dochodowych, ale również sprawozdania wychodzace poza ramy handlowe, co daje specyficzne zabarwienie

Na Kresach nie będzie wprowadzony stan wojenny

Warszawa. (Tel. wł.) Rada ministrów poza nominacją w województwach wschodnich omawiała sprawę organizacji korpusu straży pogranicznej, oraz projekt rozporządzeń celem unormowania stosunków w województwach wschodnich. Wbrew pogłoskom wypowiedziano się przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego na kresach. Władze wojskowe zajęte są dalej organizacją straży kresowej, która weźmie na siebie obowiązek przestrzegania bezpieczeństwa na kresach wyręczając wojskowe oddziały odrywane od zajęć wojskowych i ćwiczeń.

Mowa Herriota w senacie

Rząd francuski będzie kontrolował nacjonalistyczny ruch w Niemczech

Paryż. (Tel. wł). W czasie swego przemówienia w senacie Herriot oświadczył, że sprawozdanie rzeczoznawców oparte jest w całości na współpracy sprzymierzeńców. Premier zaznacza, iż Poincare stale uchylał się od skutecznego rozwiązania sprawy odszkodowań. Gdybyśmy byli rozbili rokowania londyńskie to musielibyśmy porozumiewać się z przemysłowcami niemieckimi dla zapewnienia sobie niektórych korzyści albo też opuścić zagłębie Ruhry. Oto dlaczego należało w Londynie poczynić ustępstwa gdyż inaczej polityka nasza okazałaby się niebezpieczną.

Co dotyczy sprawy Zagłębia Ruhry, Herriot przypomina list Mac-Donalda, który oświadczył, że podpisał układy londyńskie pod warunkiem ewakuacji Zagłębia. Premjer stwierdza dalej, że liberałowie, partja pracy i większość prasy angielskiej wrogo odnosiła się do polityki francuskiej w Zagłębiu Ruhr. Jeżeli zgodziliśmy się na ewakuację pewnych obszarów, to jedynie dlatego, że obszary te zostały zajęte tylko na skutek zawodzenia pewnych liczb pociągów międzynarodowych. Mówiąc o przyszłym stosunku handlowym z Rzeszą, Herriot wskazał na konieczność zawarcia porozumienia ekonomicznego. Usiłowania moje — mówił premjer — szły w kierunku zapewnienia wznowienia kontroli nad zbrojeniami Niemiec. Rząd obecny będzie w dalszym ciągu czuwał nad nacjonalistycznym ruchem w Niemczech.

W przededniu obrad Ligi Narodów

(=) Obecna sesja Ligi Narodów odbędzie się w atmosferze zgoła odmiennej od dotychczasowej, bo przypada na okres doniosłych zmian na arenie polityki międzynarodowej, które znalazły swój wyraz przedewszystkiem w nowym kursie politycznym w Anglji i Francji i w rezultatach konferencji londyńskiej. Widomym znakiem tej odmiennej atmosfery obrad Ligi Narodów będzie obecność Macdonalda i Herriota w Genewie.

Polityczne credo premjerów Francji i Anglji charakteryzuje między innemi i ten fakt, że ideę Ligi Narodów pojmują oni jako ideę praktyczną. Liga Narodów w pojęciu Macdonalda i Herriota to nie utopja i wizja przyszłości, i nie barwna dekoracja na scenie polityki międzynarodowej, lecz środek do celu i instrument pacyfikacyjny, który odpowiednio zastosowany może oddać zarówno poszczególnym mocarstwom jak i całemu światu, nieocenione usługi. Dlatego też należy przypuszczać, że w Genewie będzie obecnie mowa o konkretnych sprawach a nie o wzniosłych ogólnoludzkich problemach. Ściśle biorąc, obecna sesja Ligi Narodów ma stanowić zakończenie konferencji londyńskiej, która była niejako prologiem Genewy. Doniosła sprawa gwarancji bezpieczeństwa Francji, nie omawiana w Londynie, niewątpliwie wejdzie pod obrady Ligi Narodów w Genewie przy sposobności roztrząsania sprawy ogólnego paktu gwarancyjnego.

Pakt gwarancyjny, który był dotąd przedmiotem jedynie ogólnych i akademickich roztrząsań, wysunie się prawdopodobnie na czoło zagadnień obecnej sesji Ligi Narodów. Dotychczasowe losy paktu gwarancyjnego są znane. Zmieniany kilkakrotnie na posiedzeniach Rady Ligi Narodów i poszczególnych komisyj projekt paktu gwarancyjnego został ostatecznie ujęty w konkretne formy i przedłożony do oceny rządom państw, reprezentowanym w Lidze Narodów. Wiadomem jest, że projekt paktu gwarancyjnego, wypracowany przez Ligę Narodów nie znalazł aprobaty wszystkich państw. Kilka państw, między innemi Niemcy odrzuciły go w całości, inne zaś przyjęły z pewnemi zastrzeżeniami. Rząd polski np. zasadniczo zaakceptował projekt paktu gwarancyjnego, zgłosił jednak szereg zastrzeżeń, które kulminują w żądaniu zrealizowania zasady rozbrojenia i zagwarantowania układów wzajemnej pomocy w wypadku agresji. Stanowisko rządu polskiego jest na ogół analogiczne ze stanowiskiem Francji z tą różnicą, że rząd francuski, zgłaszając zastrzeżenia zapowiada równocześnie przedłożenie własnego projektu paktu gwarancyjnego. Stanowisko Anglji wobec paktu gwarancyjnego określa znana nota Macdonalda, wyrażająca wątpliwości co do celowości paktu i zapowiadająca zwołanie specjalnej konferencji rozbrojeniowej w odpowiednim czasie. Zresztą również rząd angielski zapowiedział przedłożenie własnego projektu paktu.

Poza najdonioślejszą sprawą paktu gwarancyjnego program obecnej sesji Ligi Narodów obejmuje cały kompleks równie doniosłych spraw. Będzie to sesja w całem tego słowa znaczeniu „pracowita". Konferencja londyńska przygotowała grunt pod spokojną i twórczą pracę Ligi. Dobry stosunek angielsko-francuski, i wzajemne zaufanie, łączące Macdonalda z Herriotem, stanowią gwarancję, że nie zajdzie potrzeba marnowania czasu usuwaniem konfliktów lub drażliwych kwestyj. Pewne trudności mogłyby się nasunąć jedynie w razie wyłonienia się kwestji przyjęcia do Ligi Narodów Niemiec i Rosji. — Co do Niemiec, to konferencja londyńska utorowała im właściwie drogę do Ligi; Niemcy jednak nie kwapią się zbytnio z wstąpieniem do Ligi Narodów, stawiając szereg warunków. Jednym z tych warunków jest przyznanie im miejsca w Radzie Ligi. Podobne to żądanie Niemiec znajduje poparcie większości członków Ligi, tej większości, która stale podkreśla, że bez czynnego udziału Ameryki, Niemiec i Rosji Liga Narodów pozostanie tworem niedoskonałym a nawet niecelowym.

Ze spraw, które znajdą się na porządku dziennym obecnej sesji Ligi Narodów niewątpliwie zatem największą doniosłość posiada dla Polski los paktu gwarancyjnego, który zabezpieczyłby Polskę przed zamiarami odwetowemi Niemiec względnie Rosji. Nie jest tajemnicą, że Anglja niechętnie odnosi się do sprawy rozszerzenia paktu gwarancyjnego na Polskę, obawiając się rzekomo niebezpieczeństwa zawikłania się w konflikty zbrojne na wchodzie Europy. Alians francusko-polski przejdzie zatem w Genewie próbę ogniową. Zadaniem delegacji francuskiej i polskiej będzie przekonanie Anglji, że pokojowe stanowisko rządu polskiego nie uzasadnia w niczem obaw Anglji i że właśnie rozciągnięcie paktu gwarancyjnego na Polskę odwiedzie jej sąsiadów od niebezpiecznych eksperymentów odwetowych. W świetle tych faktów zyskuje szczególnie na doniosłości zaproszenie ministra Skrzyńskiego przez premjera Herriota do Paryża w celu uzgodnienia stanowisk obu rządów wobec problemów genewskich.

Wizyta admirała Beatty ma charakter prywatny

Bukareszt. (Tel. wł). Przybył tutaj dnia 25 bm. via Constanza angielski admirał Beatty. Wczoraj wieczorem admirał udał się do Orsowy, oraz na dłuższą wycieczkę po Dunaju dla zwiedzenia szeregu portów naddunajskich. Na zaproszenie króla rumuńskiego będzie też w Sinaia i na zamku Pelesh. W rozmowie z dziennikarzami admirał oświadczył, że nie ma on żadnej misji oficjalnej i że podróż jego ma charakter czysto prywatny.

Radjo z Moskwy

ARESZTOWANIE MONARCHISTÓW.

Wiedeń, (tel. wł.). „Neue freie Presse" donosi z Władywostoku: Policja sowiecka aresztowała 39 przywódców komplotu, który był zwrócony przeciwko rządom sowieckim. Spiskowcy chcieli powołać na tron rosyjski jednego z wielkich książąt. Byli oni w kontakcie z organizacjami monarchistycznemi w Charbinie i Paryżu.

417 SOCJALISTÓW SKAZANYCH NA WYGNANIE.

Moskwa. (PAT.). Wedle dzienników przez Carycyn przejechał pociąg z 417 socjalistami, których rząd sowiecki skazał na wygnanie do gubernji wiackiej.

OSPA I MALARJA.

Moskwa. (PAT.). W obszarze Wołgi i w gubernji Samarskiej wystąpiła ospa. Na Uralu szerzy się malarja.

KATASTROFA GŁODOWA.

Ryga, (tel. wł.). Jak donoszą pisma sowieckie, do władz centralnych w Moskwie nadchodzą niepokojące wiadomości z gub. Saratowskiej, gdzie wśród ludności na tle głodu mnożą się wypadki buntu przeciwko Sowietom. Groźba katastrofy głodowej przybiera coraz większe rozmiary.

Niedoszła rzeź chrześcian

Wiedeń, (tel. wł.). „Neue freie Presse" donosi z Indyj, że przed 14 dniami wszyscy Europejczycy w Kabulu znaleźli się w wielkiem niebezpieczeństwie. Powodem tego był wyrok śmierci, wydany przez władze afganistańskie na pewnego inżyniera włoskiego. Rząd włoski nadesłał depeszę, w której **zagroził represjami względem wszystkich muzułmanów, przebywających w kolonjach włoskich w razie, jeżeli wyrok będzie wykonany.** Zagrożenie to miało ten skutek, że fanatycy afganistańscy chcieli urządzić rzeź wszystkich chrześcijan w kraju. Skazany inżynier włoski znajduje się jeszcze w więzieniu.

Niepowodzenie komunistów

Gdańsk, (tel. wł.). Groźby komunistów, co do wywołania w Gdańsku strajku powszechnego **spełzły na niczem.** Na zwołany przez nich wiec przybyło niewielu robotników, którzy po przemówieniach kilku mówców rozeszli się bez żadnych rezolucyj.

Górnicy angielscy przeciwko realizacji planu Dawesa

Delegacja Komitetu Wykonawczego górników angielskich u Mac Donalda

Londyn. (Tel. wł). Reuter donosi, iż Mac Donald zgodził się przyjąć delegację Komitetu wykonawczego górników, która zamierza przedstawić premjerowi stanowisko Komitetu w sprawie niemieckich dostaw węgla z tytułu odszkodowań. Zdaniem Komitetu Niemcy powinny zaprzestać tych dostaw, **uważając, iż wprowadzenie w życie planu Dawesa poważnie zaszkodzi przemysłowi górniczemu Anglii.**

Demonstracje nacjonalistów w Gdańsku

Gdańsk, (tel. wł.). W niedzielę, dnia 31 sierpnia odbędą się w obecności Hindenburga, Ludendorfa i całego szeregu innych generałów wielkie uroczystości z racji dziesięciolecia bitwy pod Tanenbergiem. Władze wschodnio-pruskie, chcąc umożliwić gdańszczanom udział w tym obchodzie zarządziły, że w niedzielę odejdzie pod Tanenberg szereg specjalnych pociągów z Malborga.

Rozwiązanie Reichstagu w czwartek?

Wiedeń, (tel. wł.). „Neue freie Presse" donosi z Berlina: Frakcja wszechniemiecka na czwartkowem posiedzeniu trwać będzie przy swem odmownem stanowisku wobec planu Dawesa. Należy się liczyć z tem, że po czwartkowem posiedzeniu nastąpi rozwiązanie Reichstagu.

PRZYGOTOWANIA DO NOWYCH WYBORÓW.

Berlin, (tel. wł.). „Vossische Zeitung" dowiaduje się, że partja centrowa poleciła swoim organizacjom w całym kraju rozpocząć natychmiast przygotowania do ewentualnych nowych wyborów.

NIEMIECKA PARTJA LUDOWA O UKŁADZIE LONDYŃSKIM.

Berlin, (tel. wł.). Niemiecka partja ludowa zgłosiła wniosek w parlamencie do ustawy o układzie londyńskim. Wniosek ten głosi, że układ londyński jakoteż ustawy w sprawie kolei i obligacji przemysłowych oraz w sprawie Banku stracą moc obowiązująca skoro rząd Rzeszy stwierdzi, iż przewidziana w układzie londyńskim umowa w sprawie przyznania Niemcom pożyczki 800 miljonów marek złotych **nie doszła do skutku.** Ponadto partja ludowa zgłosiła dwie rezolucje, z których pierwsza oświadcza, że przyjęcie układu londyńskiego nie **może być równoznaczne z przypisywaniem winy wojny Niemcom.** Rezolucja protestuje przeciwko narzucaniu Niemcom takiej odpowiedzialności. Druga rezolucja zaznacza, że układy handlowe nie mogą być w żadnym razie zawarte pod naciskiem militarnej okupacji, gdyż parlament nie uzna takich układów.

O konsolidację armji

Kraków, 27 sierpnia.

(w. w.) Od paru dni obiegają prasę stołeczną niepokojące wiadomości, o jakiejś dziwnej zakulisowej grze wojennej, w której z jednej strony angażuje się niezaprzeczony autorytet moralny marszałka Piłsudskiego, z drugiej — autorytet i powagę obecnego ministra spraw wojskowych generała Sikorskiego. I dlatego ponieważ w ogniu tej politycznej walki, która się na nowo niestety rozpoczyna, rozluźnić się może z takim trudem i takim olbrzymim nakładem pracy przeprowadzona jednolitość armji, ponieważ w grze tej, którą nazwaliśmy grą wojenną możemy tej właśnie armji narodowej, hart i dyscyplinę, przegrać, powinniśmy ją jaknajrychlej doprowadzić do końca.

Punktem wyjścia dla całego incydentu była rezolucja ostatniego lubelskiego Zjazdu legjonistów, która „żądała" od p. ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego powołania do służby czynnej p. marszałka Piłsudskiego, oraz mowy na tymże zjeździe wygłoszone, a mniej lub więcej przejrzyście imputujące p. ministrowi celowe usuwanie od czynnej współpracy b. naczelnego wodza marszałka Piłsudskiego. Stanowisko opozycjonistów w pierwszym rzędzie p. posła Polakiewicza było tego rodzaju, że założyciel Związku legjonistów i prezes Zarządu głównego p. dr. Stefanowski złożył na ręce prezydjum Zjazdu b. legjonistów swoją godność prezesowską, a nawet — co więcej! — opuścił Lublin, nie czekając na zakończenie burzliwego Zjazdu.

Fakty powyżej opisane stały się powodem o-

KONSTANTY SROKOWSKI.

Uwagi o „Uwagach"

(Szymon Askenazy: „UWAGI". Nakładem Księgarni E. Wende i Ska. — Warszawa 1924).

III.

Przedewszystkiem w celu ustalenia właściwego punktu wyjścia potrzeba stwierdzić, że słuszność lub niesłuszność danej orjentacji politycznej w Polsce podczas wojny mierzyć należy nie wedle ilości objektywnej prawdy i szczerości, zawartej w różnych między rządami a Polakami wymienianych deklaracyj i zapewnień, ale w stosunku do ówczesnego konkretnego stanu rzeczy i do tych wniosków, które każda prosta logika musiała z takiego stanu wysnuwać.

Gdyby orjentacje i ich uzasadnienie w warunkach danego czasu miały zależeć przedewszystkiem od rzeczywistych intencji tego czy tamtego rządu zaborczego wobec Polski i Polaków, to w ogóle żadne orjentacje nie mogłyby się były zjawić. Bo nawet i orjentacja austrjacka tylko w bardzo nieznacznej mierze i tylko dla najmniej wtajemniczonych mogła opierać się na tych faktach współżycia, jakie w ciągu ery konstytucyjnej w Austrji zaszły i ciągle zachodziły między Polakami a dynastją Habsburgską i państwem austrjackiem. Intencje pruskie w zakresie sprawy polskiej nie pozostawiały pod względem jasności nic do życzenia. Poglądy i zamiary rosyjskich sfer rządzących i całej tamtejszej prawicy socjalnej i politycznej pod względem tradycyjnego ustalenia i przejrzystości nie ustępowały pruskim. Jeżeli dla wyobraźni optymistów pozostawało tu jeszcze jakie pole, to chyba tylko w tej gęstej mgle, która wówczas w okresie wybuchu wojny i pierwszego jej okresu otaczała poglądy na sprawę polską, wyznawane przez różne ugrupowania bezsilnej wówczas lewicy rosyjskiej. Zresztą lewica ta albo milczała wówczas albo w celach konkurencyjnych patrjotycznie z prawicą współporykiwała. (Np. rola Burcewa, różnych Eserów i mienszewików, o radykalnych grupach burżuazyjnych nie wspominając).

Tak więc w zakresie od dawna ustalonych i dobrze znanych intencyj polskich pruskiego czy rosyjskiego zaborcy uzasadnienia dla takiej czy innej wojennej orjentacji w Polsce nie było i być nie mogło.

Jeżeli więc powstały one mimo to i to na długo przed wybuchem samej wojny, to najlepszy w tem dowód, że powstanie ich zależało od czego innego, niż od mniej lub więcej trafnej oceny rzeczywistych wobec Polaków tego czy tamtego tych orjentacyj adresata. Zależało ono mianowicie od mentalności politycznej każdego zaboru, będącej z kolei odbiciem i wyrazem jego interesów ekonomicznych, z drugiej zaś strony od objektywnych warunków, w jakich się każdocześnie całokształt sprawy polskiej znajdował.

Już na dwa lata przed wybuchem wojny światowej, kiedy się ona dopiero zbliżać zaczynała, było jasnem, że Polska nie może pozostać neutralną w oczekiwanej konflagracji zaborców, lecz że musi zająć wobec niej jakąś pozycję moralnie zarówno jak politycznie czynną. Więc jaką? Tu było jasnem, że ma się do wyboru między dwojgiem złego. Które z nich mniejsze?

I w tym punkcie zaczynał się spór. Gdy jedni twierdzili, że mniejszem złem jest Rosja, ponieważ zwycięstwo jej otwiera narodowi polskiemu przynajmniej możliwość zjednoczenia, to drudzy, że Austrja, ponieważ jej powodzenie wojenne powiększy liczbę Polaków, posiada warunki rozwoju korzystniejsze, niż w każdej innej bramej podówczas pod rozwagę kombinacji.

Orjentacji pruskiej nie było. Krótkotrwałe jej przejawy w nielicznych głowach polskich odnoszą się do znacznie późniejszych stadjów wojny. Brak orjentacji pruskiej wynikał stąd właśnie, że obie orjentacje panujące — rosyjska i austrjacka przy całej przeciwstawności swojej i przy całym monoideizmie ich ideologów, stanowiły w istocie swej logiczną całość, były dwiema stronami jednej i tej samej myśli, właśnie obrony przed ostateczną już i nieodwołalną preponderancją pruską na ziemiach polskich. Zwolennicy orjentacji austrjackiej na wypadek zniknięcia wszelkich jej realnych przesłanek byli gotowi adoptować orjentację rosyjską. — Na odwrót pierwotni, bardzo nawet pronorsowani zwolennicy rosyjskiej z rozwojem wypadków wojennych przyłączali się stopniowo do austrjackiej. W świetle rzeczywiście objektywnej krytyki, nie żadnemi aktualnemi sympatjami czy antypatjami politycznemi obie orjentacje były przedmiotowo równo warte, obie były albo tak samo dobrze uzasadnione albo tak samo bezzasadne.

Zwolennicy orjentacji austrjackiej nie byli kretynami dlatego, ponieważ w sprzeczności z założeniami tej orjentacji generał dr. Bardolff projektował wschodnie ziemie polskie przekształcić w jakieś pogranicze wojskowe i budować tam fantastyczną kozaczyznę austrjacką ani dlatego, że hr. Czernin był gotów oddać Hohenzollernom Galicję

strej kampanji prasowej, w której raz po raz padają, jakby krzyżujące się miecze, nazwiska marszałka Piłsudskiego i ministra Sikorskiego — nazwiska będące zawsze symbolami wspólnej idei: bezinteresownej pracy dla państwa.

Cała ta papierowa walka wnosi w szeregi wojska narodowego niedopuszczalny rozgwar waśni politycznej a jest tembardziej szkodliwa, że zachwiać może konsolidacją armji, która pod poważnem i rzeczowem kierownictwem obecnego ministra spraw wojskowych p. gen. Sikorskiego poczyniła olbrzymie postępy.

Sprawa powołania p. marszałka Piłsudskiego do służby czynnej nie leży w granicach bezpośredniej możności ministra spraw wojskowych, musi ona zaczekać na uchwalenie przez Sejm ustawy o organizacyi naczelnych władz wojskowych, aby wtedy — jedynie na tej dopuszczalnej, bo konstytucją przewidzianej drodze — wejść w stadjum realizacji.

Jakiekolwiek wcześniejsze wywieranie w tej sprawie presji na ministra spraw wojskowych, jest rzeczą niedopuszczalną i szkodliwą, jest bowiem zgrabnie zamaskowaną robotą pewnej politycznej koterji, która swoje osobiste interesy drapuje w niepokalany niczem sztandar I. Brygady. Do tych to właśnie szumnie legjonowem mianem pokrywanych frazesów zawodowych polityków, trzeba odnosić się z dużą ilością sceptycyzmu, gdyż nie zawsze i napewno nie w całej rozciągłości są one wyrazem życzeń Marszałka, jakkolwiek imieniem jego zapamiętale szermują.

Ostatni niemiły incydent na lubelskim zjeździe legjonistów powinien być poważną przestrogą przed zgubnym dla armji wprowadzaniem w jej szeregi intrygi politycznej, która powinna być od niej jaknajdalej odsunięta.

KRONIKA

Kraków, 27 sierpnia

Telefon bez drutu Londyn-N. Jork

Podług doniesień oficjalnych kół amerykańskich, ma w najbliższym czasie powstać radio-telefoniczne połączenie między Londynem a Nowym Jorkiem. Towarzystwo amerykańsko-angielskie czyni w tym kierunku próby i eksperymenta. Służba regularna zostanie zaprowadzona po wykończeniu w Anglii wielkiej stacji odbiorczej. Inżynierzy są pewni powodzenia.

—o—

NASZ FELJETON. Autorem zamieszczonego we wczorajszym numerze na 5-ej stronicy naszego pisma utworu p. t. „Zegar" jest p. Jerzy Braun, którego nazwisko przez pomyłkę opuszczono.

FAŁSZYWE STUZŁOTÓWKI. Pojawiły się w obiegu fałszywe stuzłotówki. Mają one słabsze odbicie znaku wodnego wyobrażającego Kościuszkę, a w tekście brak liter polskich ę, ś, z, co każe przypuszczać, iż banknoty drukowane są zagranicą.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES POLITYKI SOCJALNEJ W PRADZE odbyć się ma w październiku br. Organizacje polskich pracodawców nie wezmą udziału w Kongresie. Również centralna organizacja przemysłowców czeskich odmówiła swego udziału.

Z KRAJOWEGO PRZEMYSŁU SZKLANEGO. W sierpniu ukończone zostało urządzenie drugiej z rzędu huty szkła w Krośnie. Fabryka mieści się w nowowybudowanym, obszernym gmachu. — Uruchomienie nastąpiło 18 bm. Przedsiębiorstwo prowadzone jest pod firmą: **Fabryka Szkła, Ska z ogr. od. w Krośnie.**

(d) **OPRÓŻNIENIE ZAKŁADU LUBOMIRSKICH.** Zakład Lubomirskich, w którym jak wiadomo, znalazło pomieszczenie szereg biur, zostanie w ciągu dwóch tygodni całkowicie opróżniony. W zakładzie Lubomirskich mieściły się biura: kuratorjum szkolnego, katastru podatku gruntowego i część koszar policji państwowej. W ciągu 10 dni kuratorjum szkolne przeniesie się do gmachu PKO., biura katastru gruntowego już się przeniosły do wynajętego domu przez skarb przy ul. Szujskiego, a koszary policyjne w najbliższych dniach przeniesione zostaną do koszar policyjnych przy ul. Siemiradzkiego, względnie do innych lokali, jak do Puszetówki, do gmachu dawnego starostwa w Podgórzu itd. Zaznaczyć należy, że i urząd miar i wag znalazł już pomieszczenie w budynku przy ul. Szujskiego.

(d) **JESZCZE SPRAWA REDUKCJI SZYNKÓW.** Ze sfer obywatelskich otrzymujemy w sprawie komunikatu województwa odnośnie do redukcji szynków następujące uwagi: Według ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U. Pp. nr. 37, poz. 210) artykułu 5 zmniejszenie liczby szynków miało nastąpić z dniem 1 stycznia 1921 w ten sposób, iż na 2500 mieszkańców miał przypadać jeden szynk. Magistrat krakowski nie dotrzymał powyższego terminu, a województwo nie przypilnowało przeprowadzenia tego. Następnie z powodu nieformalności sprawa znowu uległa zwłoce. Mianowicie redukcję zbytecznych szynków orzekła komisja do walki z alkoholizmem przy magistracie; orzeczenie to jednak województwo zniosło na skutek rekursów zredukowanych szynkarzy polecając by redukcję przeprowadził sam magistrat, jako władza administracyjna I. instancji. Do tego zarządzenia magistrat się zastosował, ale sprawa z kolei ugrzęzła w województwie i obecnie dowiadujemy się, że województwo czeka na nowelę do ustawy antyalkoholowej. — Redukcja szynków, która miała nastąpić z dniem 1 stycznia 1921 oczekuje w sierpniu 1924 na ową nowelę. Jak widać łatwiej jest w Polsce redukować urzędników, profesorów i szkoły, niż przybytki alkoholowe.

(d) **ZADRUTOWANE PLANTY.** Magistrat krakowski przystępując do odnowienia plant Dietlowskich odrutował je całe kolczastym drutem, tak, iż nawet przejścia zostały zadrutowane. Wskutek tego mieszkańcy tamtych stron muszą znacznie nakładać drogi chcąc przedostać się z jednej strony na drugą. Przytem wczoraj zgłosiło się na pogotowie 6 osób różnego wieku, które pociemku szukając przejścia pokaleczyły się na drutach. Jak nas informują, ze sfer magistrackich, zadrutowane przejścia mają być w najbliższym czasie otwarte.

CHOROBA ANATOLA FRANCE'A. „Neue freie Presse" donosi z Paryża: Anatol France zachorował bardzo poważnie.

(d) **REJESTRACJA BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE.** Z dniem 31 sierpnia wchodzi w życie ustawa o zabezpieczeniu od bezrobocia w związku z czem państwowe urzędy pośrednictwa pracy będą musiały przeprowadzić rejestrację bezrobotnych. W zachodniej Małopolsce akcję rejestracyjną mają podjąć urzędy pośred. pracy w Krakowie, Oświęcimiu i Nowym Sączu. Krakowski urząd pośrednictwa pracy czyni przygotowania celem wprowadzenia ustawy w życie. Ponieważ jednak w interesie ogólnym leży zatrudnienie bezrobotnych, przeto PUPP w Krakowie apeluje do pracodawców o zgłaszanie wolnych miejsc.

KONC. SZKOŁA ŚPIEWU prof. St. Bursy rozpoczyna dwudziesty rok istnienia — w ciągu którego wydała kilkadziesiąt sił śpiewackich i pedagogicznych — rozpoczyna w poniedziałek dnia 3 września lekcje.

Wpisy na rok bieżący przyjmuje prof. Bursa codziennie od 11—1 rano i 5—6 popołudniu w lokalu szkoły przy ul. Kapucyńskiej l 3, III p.

ODZNACZENIE OKRĘTU. Z Nowego Yorku donoszą, że okręt atlantycki „Mauritanja", który w swoim czasie za najszybszą jazdę otrzymał „Niebieską Wstęgę Oceanu", przybył tam z Cherbourga, przebywszy ocean w ciągu 5 dni i jednej godz.

(d) **POBITY PRZEZ RZEZIMIESZKA.** Szczepan Cioś, lat 46 z Krzesławic został napadnięty przez nożownika i pobity kijem. Doznał on złamania palca i naruszenia muszli nosowej.

(d) **ZNALAZŁ SKRADZIONY MU ŁAŃCUSZEK OD ZEGARKA.** Wiktor Szerer pożyczył przed paroma tygodniami złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 75 dolarów swemu szwagrowi Kornreichowi Stanisławowi. Zegarek ten Kornreichowi skradziono, wobec czego wypłacił on Szererowi 100 dolarów odszkodowania. Szerer udał się do zegarmistrza Mayera przy ul. Florjańskiej, by nabyć nowy zegarek. Po wybraniu sobie zegarka zażądał łańcuszka i wśród pokazanych mu poznał łańcuszek od swego skradzionego zegarka. Zegarmistrz Meyer oświadczył, iż nabył go od niejakiego Freilicha, który miał też na sprzedaż zegarek. Za owym Freilichem wdrożono poszukiwania.

(d) **ZBIEGŁA SŁUŻĄCA.** Józef Szpilczyński, urzędnik skarbowy doniósł, iż dnia 1 sierpnia zbiegła jego służąca Józefa Dziura, lat 17, zabierając walizkę skórzaną i zaliczkę na pensję wrześniową. Według zasięgniętych informacji uprowadził ją jakiś lotnik.

(d) **SPRZENIEWIERZENIE.** Zygmunt Planzer, lat 19, rodem z Bochni sprzeniewierzył na szkodę firmy G. Rosenblatt w Krakowie 120 dolarów, 220 złotych oraz skradł na szkodę tej firmy 100 dolarów i zbiegł w dniu 24 bm.

---

w zamian za zwrócenie Alzacji i Lotaryngji Francuzom, byleby się wojna skończyła. Tak samo nie byli głupcami rzecznicy orjentacji rosyjskiej dlatego tylko, że nikt w ówczesnej rządzącej Rosji szczerze o Polsce nie myślał, że przeciwnie było tam wiele czynników możnych i wpływowych, którym szybkie porozumienie się z Niemcami uśmiechało się ze wszystkiego najbardziej.

Wszystko to bowiem szło jedną drogą, orjentacje zaś drugą. Można je „ex post" łączyć i wiązać w różne desenie w książce, ale nie można było niestety robić tego samego w życiu.

Niższość koncepcji polsko-rosyjskiej w porównaniu z koncepcją polsko-austrjacką leżała w jej własnej djalektyce a nie w tem, że rząd carski nie był szczerym w swych zamiarach nie tylko wobec Polski,, lecz nawet wobec Francji. Koncepcja rosyjska implikowała bowiem ostateczne wyrzeczenie się wschodu polskiego na rzecz Rosji, posuwającej się przez to aż nad Wisłokę i Poprad w Galicji zachodniej, a w zamian za to otrzymywała bardzo niepewną nadzieję odzyskania zaboru pruskiego jednakowoż bez Śląska, bez Pomorza i bez dostępu do Bałtyku. Najśmielsze, bo w celach propagandy wojennej snute plany rosyjskie z pierwszego okresu wojny, nie wskazywały w żadnym wypadku, aby Rosja zamierzała brać od Prus coś więcej jak skąpo wymierzony okręg poznański. Była to więc niewspółmierność ofiar i zysków, w której wydawało się na ostateczną rusyfikację około sześciu miljonów Polaków wschodniego pogranicza etnicznego polskiego, aby w zamian za to uchronić od germanizacji półtora miljona Polaków poznańskich. Ale główny błąd koncepcji rosyjskiej, dyskwalifikujący ją pod względem politycznym, leżał jeszcze w czem innem. Mianowicie w całkowitym braku pewności, czy ci zjednoczeni pod berłem Romanowów Polacy poniósłszy tyle ofiar, położywszy krzyżyk na takie obszary jak całe Nadbuże i Galicja wschodnia i środkowa, uzyskają za tę cenę rzeczywiste gwarancje wolności narodowego rozwoju? Otóż djalektyka danej sytuacji dawała na to pytanie odpowiedź jeżeli nie stanowczo przeczącą, to w każdym razie bardzo niepewną.

Jakaż bowiem w razie zwycięstwa Rosji dawała się myśleć sytuacja? Oto jedno z dwojga — albo Rosja pozostanie w stosunku do pobitych Niemiec w pozycji wrogiej i obliczonej na możliwość odwetu albo też pogodzi się z niemi i wróci do wypróbowanego już w historji współdziałania. W pierwszym wypadku zjednoczone pod panowaniem Rosji ziemie polskie stawały się najważniejszym jej placdarmem europejskim. Tu musiała Rosja gromadzić i utrzymywać wielkie wojska, budować twierdze, jednem słowem przygotowywać się do odparcia ewentualnego odwetu. A w takim razie administracja polityczna autonomicznej Polski musiała popadać w coraz silniejszą zależność od wojskowej administracji rosyjskiej, co prędzej czy później musiało stłumić polski czynnik autonomiczny i otworzyć na nowo wrota rusyfikacji. W drugim zaś wypadku — pogodzenia się z Niemcami Rosja traciła wszelki interes zabiegania o dobry humor zjednoczonych Polaków, wracała natomiast do szeregu tych motywów, dla których przed wojną Polaków uciskała.

Koncepcja austrjacka natomiast pozostawiała wprawdzie Polaków zaboru pruskiego nadal ich ciężkiemu losowi, otwierając im w najlepszym wypadku tylko perspektywę stopniowej poprawy swego położenia w obrębie Prus, lecz w zamian za to utrzymywała możliwość zachowania dla Polski znacznej części jej wschodu, przedewszystkiem zaś dawała gwarancję absolutną, że Polacy wskutek zrealizowania tej koncepcji w jakąś całość prawno-publiczną ujęci, będą zabezpieczeni przed wszelkiemi próbami denacjonalizacji i to nie prawnie lecz faktycznie. Jakiekolwiek bowiem mogły ze strony Austrji skupionym w jej granicach Polakom zagrażać niebezpieczeństwa, jedno grozić im nie mogło, mianowicie — wynarodowienie, a to z tego prostego powodu, że chcąc Polaków wynarodowić. Austrja byłaby musiała germanizować ich, czechizować, czy madjaryzować, co było z góry wykluczone.

Tak przedstawiała się i jeszcze dzisiaj przedstawia wartość obu orjentacyj z punktu widzenia ich własnej logiki wewnętrznej i tych konsekwencyj, które w razie ich zrealizowania musiałyby się były rozwinąć.

Orjentacje te jednak nie były wyłącznie dwoma odmiennymi systemami filozofji politycznej, oderwanej od miejsca i czasu, lecz przeciwnie każda z nich była i to w stopniu wyższym, niż się to zwykło przyznawać, produktem prostego przystosowania się do konkretnych warunków danego zaboru, do elementarnych wymagań danego państwa, wreszcie do biegu samej wojny. Wszystkie te momenty musi w szerokiej mierze uwzględnić każdy, kto orjentacje polskie w czasie wojny światowej pragnie badać i oceniać rzeczywiście objektywnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Obsadę „Zaczarowanego koła", którego przedstawieniem otworzy się nowy sezon w dniu 30 bm., stanowią pp.: Wysocka (młynarka), Bednarska (wojewodzianka), Jednowski (wojewoda), Piekarski (diabeł kusy), Socha (djabeł Boruta), Kulakowski (leśny dziadek), Miarczyński (drwal), Sawicki (Brzechwa), Puchalski (młynarz), Senowski (hajduk), Brandt (Chojnacki), Modrzewski (stary dworzanin). W rolach głupiego Maciusia, Jaśka i organisty zaprezentują się pozyskani z warszawskiej „Reduty" artyści pp. Zawistowski, Knobelsdorf i Pągowski. „Zaczarowane koło" wypełni repertuar wszystkich dni pierwszego tygodnia b. sezonu. Kasa dzienna będzie czynna od dzisiejszego dnia. Zapisy na stałe miejsca premjerowe oraz na dalsze przedstawienia przyjmuje administracja codziennie między godz. 5—7.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś dalsze występy artystów teatru „Qui pro quo" w osobach pp. Rogińskiej, Reńskiej, Jastrzębca, Koszutskiego, Latajna-Lawińskiego, Rentgena i Windheima. Kulminacyjnym punktem obecnego programu są „cienie czarodziejskie" i chór „Bałaganczyk", w którym przyjmują udział pp. Zbucki, Ostrowski i Witowski.

TEATR „BAGATELA".

Środa: „Precz z nagością" i „Cienie czarodziejskie".

Czwartek: „Precz z nagością" i „Cienie czarodziejskie".

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Szczury nicejskie" (Apasze) — dramat awanturniczy w 7 aktach.

Uciecha: „Tajemnica mumji Ramzesa z Joe Deebsem. „Zdemaskowany" z William Hartem, oraz komedja amerykańska.

Reduta: **„Rok 1914—1920"**, wojna europejska.

Warszawa: „Żona z licytacji", farsa z Ossi Oswaldą w głównej roli.

TEATR BAGATELA

WYSTĘPY WARSZAWSKIEGO ZESPOŁU KABARETOWEGO.

Druga premjera odbyła się pod znakiem żywiołowego rozbawienia i pokumania się publiczności z artystami.

Na czoło programu wysunął się p. Lawiński przepyszną prelekcją o nagości i oryginalnie podaną piosenką Berangera. O palmę pierwszeństwa walczył z nim skutecznie p. Rentgen. Obaj mają w swym repertuarze szereg utworów o niezwykle dowcipnej grze słów, która działa nieodwołalnie na ośrodki śmiechu.

Szlachetna kantylena p. Rogińskiej i sentyment p. Windheima kazały słuchać ich śpiewu z dużą przyjemnością.

P. Koszutski i p. Reńska krasili program tańcami, świadczącymi o oryginalnej inwencji p. Koszutskiego.

P. Jastrzębiec czuwał nad całością. Jako recytator, wywołał burzę oklasków śmiałym wierszem, poświęconym „Arystokratom".

„Cienie czarodziejskie" nie były tym razem przygotowane dość starannie, a w „Bałagańczyku" trafna i pomysłowa idea nie znalazła dość artystycznego rozwiązania.

Prof. Piotrowski, zastępujący — na kiepskim fortepianie — z powodzeniem orkiestrę, zaprezentował się również, jako twórca udanych pieśni, z których jedną wykonała p. Rogińska z taneczną ilustracją p. Reńskiej. **(Wt.).**

Nowości wydawnicze

NR. 34 „WIADOMOŚCI LITERACKICH" przynosi na miejscu naczelnem szereg wierszy z mającego się niebawem ukazać zbioru poezji Jana Lechonia „Srebro i czarne". Kilka uwag „o naszej literaturze". Z. Morstinowej, refleksje Ivana Golla na temat „Między Paryżem a Berlinem", sylwetkę H. de Montherlanta pióra A. L. Czerny wraz z przekładami jego wierszy, recenzję W. Husarskiego z nowej książki o Claude Monecie, korespondencję M. Rettingera z Berlina, kilka tłumaczeń z przygotowanego do druku tomiku utworów Achmatowej, szereg sprawozdań z książek i teatru, korespondencję z Łodzi o miejskiej galerji malarstwa, wreszcie szereg artykułów polemicznych J. Lechonia o stosunku żydów do sztuki polskiej. W obficie ilustrowanym numerze m. in. ostatnia fotografja Conrad w dużym formacie, znajdujemy rozstrzygnięcie II konkursu „Wiadomości Literackich", nagrody otrzymali Magdalena Samozwaniec i Jerzy Liebert.

„STADJON" NR. 34. Najświeższy numer stołecznego pisma sportowego, bardzo estetyczny i efektowny co do wyglądu zewnętrznego, zawiera w swojej przebogatej i bardzo interesującej treści następujące wybitniejsze artykuły i wiadomości: Krytyka olimpizmu, Igrzyska VIII Olimpjady (ciąg dalszy ogromnie ciekawych sprawozdań), Wrażenia z obozów letnich, Korespondencje z Wilna, Poznania i Krakowa, Wyścigi automobilowe o wielką nagrodę Europy, Z tygodnia itd., itd.

Całość ozdobiona doskonałymi zdjęciami z igrzysk olimpijskich i innych zawodów sportowych.

ZE SPORTU

MATCH O MISTRZOSTWO OKRĘGU ŁÓDZKIEGO. Ł. K. S.—Ł. T. S. G. 3:2 (1:1).

Na pięknem boisku Ł. K. S.-u zgromadziły się tłumy publiczności. Punktualnie o g. 5.30 pp. wbiegają obie drużyny na boisko i sędzia p. Mandel, warszawianin, daje znak na rozpoczęcie zawodów. Już z samego początku inicjatywę bierze w swoje ręce Ł. K. S. W 9 minucie ładny przebój prawego łącznika i... huragan oklasków! Bramka siedzi! 20 minut potem Ł. T. S. G. z trudnością wyrównuje. Po przerwie emocjonująca jest 7-ma minuta. Wyraźnej ręki gracza Ł. T. S. G. sędzia nie widzi i wśród krzyków i zamieszania zdobywa „towarzystwo" goala. W 27 minucie fenomenalny obrońca Ł. K. S-u, internacjonał polski Karaś, pięknym strzałem ustanawia wynik 2:2. Decydującą bramkę o zwycięstwie zdobywa Ł. K. S. kilka minut przed końcem. Ostateczny wynik 3:2, kornerów 7:0 dla Ł. K. S-u.

Sędzia p. Mandel b. słaby. Karasia wyniosła publiczność na rękach. **Wł. Bor.**

ZEBRANIE ZWIĄZKU SPRAWOZDAWCÓW SPORTOWYCH odbędzie się jutro o godz. 7-mej wieczorem w lokalu firmy Kaden, Dunajewskiego 6.

TEPLITZER FUSSBALL - KLUB W KRAKOWIE. W sobotę 30 bm. gościć będzie u nas znany prawie w całym świecie sportowym Teplitzer F. K. Klub, który uchodził za jedną z najsilniejszych drużyn Czech. Jest to jedyny klub europejski, który miał ten zaszczyt grać z olimpijską drużyną Urugwaju i osiągnął rezultat bardzo zaszczytny 0:2 (0:0) jakoteż z równorzędną Urugwajowi reprezentacją Argentyny 1:1. Obecnie stoi Teplitzer F. K. na drugiem miejscu po D. F. C.

POLSKA—WĘGRY. 31 sierpnia odbędzie się międzynarodowe spotkanie w Budapeszcie. Skład drużyny Polski został tym razem dobrze zestawionym tak, że są szanse uzyskania pomyślnego wyniku, tem więcej, że Węgrzy dzisiaj nie są zbyt groźni.

OFFEN, gracz Jutrzenki prosi o sprostowanie, że nieprawdą jest, jakoby na zawodach **Cracovia — Jutrzenka** — „Kałuża z centry Sperlinga" strzelił bramkę, gdyż w rzeczywistości bramkę zdobył **Reyman z jego podania.**

III. ZWIĄZKOWE ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO POLSKI odbędą się dnia 30 i 31 sierpnia w Parku krakowskim. **M. Ster.**

Z KRAJU

WZROST DROŻYZNY W KATOWICACH. — W Katowicach nastąpił w ostatnich dniach wzrost drożyzny. Rzeźnicy zamierzają podnieść cenę mięsa z powodu zwyżki cen żywego towaru na rynkach w Poznaniu i Mysłowicach. W Katowicach od dwóch tygodni można zauważyć brak targowej mąki.

KRYZYS SZKOLNY W ŁODZI. Z początkiem roku szkolnego przestaje w Łodzi istnieć szereg prywatnych szkół średnich. Pozostałe znajdują się w nader trudnych warunkach. Kuratorjum szkolne zwróciło się do władz centralnych z wnioskiem o upaństwowienie względnie utworzenie 12 gimnazjów. Wobec jednak zaprowadzenia w tej chwili sanacji skarbu, widoki na przychylne załatwienie tego wniosku są małe. Zachodzi obawa, że znaczna liczba młodzieży niezamożnej nie będzie mogła korzystać z dobroci oświaty.

ZE ŚWIATA

JESZCZE TAJEMNICZE SYGNAŁY. „Telegraphen Company". Dyrektor stacji radiotelegraficznej w Dulwich pod Londynem, profesor Low, złożył oświadczenie, że aparaty jego stacji zanotowały ubiegłego piątku tajemnicze sygnały iskrowe z Marsa, które także zarejestrowała amerykańska stacja iskrowa w Point Grey.

Faszyści niemieccy chcą niemieckiego Boga i Zbawiciela

Obłędne pomysły niemieckich faszystów

W tych dniach odbył się w Weimarze kongres niemieckich hitlerowców, czyli t. zw. narodowo-socjalistycznych „socjalistów". Wybrano umyślnie na kongres miasto, słynące w Niemczech z tradycji kulturalnej, miasto Goethego i Schillera, miasto konstytucji republiki niemieckiej, by popisać się z jednej strony, jako „spadkobiercy" owej tradycji, a z drugiej miotać gromy potępienia na „zdrajców" Niemiec, którymi są wszyscy, prócz faszystów.

Kongres przedstawiał widowisko tak nędzne i śmieszne zarazem, że warto mu poświęcić kilka słów. Rej na kongresie wodził Ludendorff. Żądał on, by „członkowie" partji byli „pruskimi sołdatami" i wskrzesili dawną armję kajzerowską, z jej hasłem: „Bóg, kajzer, ojczyzna". Ma to więc być bojówka monarchistyczna, pracująca w kierunku obalenia republiki i przywrócenia stanu rzeczy z przed wojny.

Pewien rektor przemawiający na kongresie domagał się dla Niemiec Boga o cechach rasowych i takiegoż Zbawiciela. Na wniosek Ludendorffa uchwalono słowo „deutsch" (niemiecki) pisać zawsze od dużej litery. Pewien profesor miał referat o ewolucji idei wolności od Goethego i Schillera do „Ludendorffa". Inny zaś profesor (zaraza faszystowska szerzy się szczególnie wśród profesorów), historyk literatury Bartels, w przystępie ataku szowinistycznego zawołał: „Nie mogę dłużej znieść przeklętego słowa wolność i pragnę, by zjawił się wreszcie ktoś, ktoby nas porządnie wysmagał".

Przyznać trzeba, że zasługuje na to w zupełności.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Horoskopy przemysłu górnośląskiego w chwili obecnej

Likwidacja strajku w przemyśle górnośląskim nie wpłynęła dotychczas na złagodzenie krytycznej sytuacji wytwórczości. Wskutek przejścia z systemu 3 zmian w hutnictwie na 2, nieuniknioną rzeczą okazała się redukcja części personalu, ponieważ zaś huty z powodu niedostatecznej ilości zamówień nie mogą podjąć pełnej produkcji, ograniczenia nieodzownemi są również ze względu na ścieśniony program produkucyjny. Niepomyślnie przedstawia się również sytuacja w przemyśle węglowym. Ponieważ przeciętnie około 50% wydobycia węglowego szukać musi źródeł ujście w eksporcie, powodzenie akcji wywozowej w najsilniejszym stopniu uzależnione jest od konjunktur zbytu na głównych rynkach odbiorczych. Konjunktury te jednak są dziś niepomyślne i brak danych, uzasadniających możliwość rychłego ich poprawienia się. W pierwszym rzędzie fatalnie waży na szali radykalne pogorszenie się możliwości eksportu węgla do Niemiec. Niemiecki przemysł węglowy w ostatnich czasach w forsowny sposób wzmagał swą produkcję, przyczem wytyczną jego była nie tylko dążność do stopniowego wyeliminowania z rynku Rzeszy węgla obcego, importowanego dotychczas z zagranicy, lecz i usilne starania o odzyskanie własnej prężności wywozowej. Oba te cele udało się częściowo już kopalnictwu węglowemu Niemiec osiągnąć. Wskutek obniżenia cen węgla niemieckiego, węgiel Ruhry kalkuluje się dziś już znacznie taniej w Berlinie niż węgiel angielski, ponadto zaś dzięki obniżeniu taryf przy przeładowaniu z portów na Renie i Menie (Rhein-Mainhafenumschlagstarif) paliwo niemieckie coraz szerszą falą napływać poczyna do Szwajcarji i Austrji zachodniej. Jeśli uwzględni się ponadto okoliczność, iż niemiecki rynek węglowy wykazuje dziś znamiona coraz większego przesycenia, wskutek czego nie jest w stanie pochłonąć przeznaczonej dla jego spożycia produkcji krajowej, nie trudno o zrozumienie, iż w tych warunkach widoki eksportu polskiego do Niemiec przedstawiać się muszą coraz gorzej. W całej też piekącej doniosłości staje dziś przed górnośląskim przemysłem węglowym problem zamierzony w dobie pomyślnych konjunktur wywołanych okupacją Ruhry a mianowicie rychłego pozyskania innych, zastępczych rynków zbytu. Problem ten jednak dziś, gdy ceny węgla górnośl. przekraczają jeszcze parytet cen światowych napotyka poważne trudności. Licząc się z faktem, iż po Niemczech najwybitniejszymi odbiorcami węgla górnośląskiego są Austrja i Czechosłowacja, wypadnie w pierwszym rzędzie wytężyć wysiłki, by wzmóc wywóz do tych krajów. W ostatnich czasach jednak rynek austrjacki w związku z krytycznemi zaburzeniami finansowo-gospodarczemi wykazuje cofającą się linję zapotrzebowania, ponadto coraz poważniejszą konkurencję spotyka tam węgiel górnośląski ze strony węgla ruhrskiego, pomijając już rywalizację zagłębi czeskich oraz Saary. Obecne cyfry wywozu do Czechosłowacji stanowią zaledwie $^{1}/_{8}$ część eksportu przedwojennego; przyczem tego gwałtownego spadku wywozu szukać należy przedewszystkiem w represyjnej polityce, którą uprawia w odniesieniu do paliwa polskiego — rząd czechosłowacki. Ostatnio przemysłowi węglowemu niemieckiego Śląska dolnego udało się w drodze układu z Czechami zwielokrotnić swój kontyngent eksportowy, tak, iż wynosi on obecnie 80.000 tonn miesięcznie, podczas gdy kopalnictwo polskie tj. górnośląskie, dzięki owej kagańcowej reglamentacji nadal wwozić może do Czechosłowacji tylko 37.500 tonn. Od każdej tonny pobiera się przytem opłaty wwozowe w wysokości 20 koron czeskich. Poważnym hamulcem jest również brak bezpośrednich taryf w komunikacji czesko-polskiej (w komunikacji czesko-austrjackiej są one już wprowadzone) oraz notoryczne znane trudności, zachodzące z powodu nieudzielania przesyłkom węgla polskiego ulg taryfowych maximum, wskutek czego np. przewóz węgla niemieckiego do Czechosłowacji w szczególności do Słowaczyzny kosztuje mimo większej odległości znacznie mniej, niż przewóz z bliżej położonego zagłębia polsko-śląskiego!

Nacisk rywalizacji angielskiej wyklucza coraz bardziej możliwość wywozu do krajów północnych. Wystarczy wskazać na fakt, iż węgiel angielski a Gdańsk kosztuje dziś 28 złotych podczas gdy — biorąc pod uwagę cennik krajowy — tyle omal kosztuje węgiel górnośląski loco kopalnia, (przewóz Katowice—Gdańsk kosztuje 13.30 zł). — W tych warunkach nie można dziwić się, iż węgiel angielski poczyna dziś przenikać do Polski i wypiera częściowo paliwo górnośląskie z Pomorza. Dążenia zmierzające ku powiększeniu możliwości zbytu na rynkach południowo-wschodnich podminowane są również poważnemi trudnościami. Wprawdzie dzięki zawarciu polsko-rumuńskiej konwencji kolejowej, która z dniem 1 sierpnia br. weszła w życie, liczyć się można z ewentualnością ożywienia wywozu do Rumunji (ułatwią go bowiem ustalone w konwecji ulgi taryfowe) z powodu jednak stosunkowo małej pojemności tego rynku i braku odpowiednich dogodnych połączeń kolejowych widoki ekspanzji węgla naszego są tam ograniczone. Strefę czarnomorską i środkową Rumunję zwycięsko opanował węgiel angielski, docierający tam drogą wodną i wątpliwą jest też rzeczą czy uda się kopalnictwu śląskiemu zdobyć tam punkt oparcia.

Nagół więc horoskopy wywozowe przedstawiają się niepewnie. Wskutek przesilenia przemysłowego, spożycie rynku krajowego wykazuje malejącą tendencję; główni odbiorcy przemysłu węglowego tj. kolej ze względów oszczędnościowych oraz hutnictwo z powodu zastoju do minimalnych rozmiarów ścieśniły zakupy, to samo zaś odnieść można do reszty przemysłu i ludności prywatnej. Na tle scharakteryzowanej powyżej sytuacji zrozumiałem stać powinno się, iż przemysł nie może myśleć o pełnem uruchomieniu produkcji i pracować może tylko ograniczoną ilość dni w tygodniu. Nieuniknioną konsekwencją tego stanu rzeczy jest wzrost cyfry bezrobotnych; w najbliższym czasie rozciągnięta ma być na Górny Śląsk moc obowiązująca ogólno-państwowej ustawy ubezpieczeniowej od bezrobocia co umożliwi poniekąd częściowe, jakkolwiek bardzo kosztowne złagodzenie skutków tej klęski społecznej, którą jest brak pracy. Celem zmniejszenia podaży sił roboczych kontynuowaną jest ponadto w dalszym ciągu akcja emigracyjna. Główny strumień wychodźtwa odpływa ku Francji, wobec braku jednak konwencji emigracyjnej, obawiać się należy iż los opuszczających kraj robotników (m. inn. nawet kwalifikowanych) nie będzie różowym.

Groźne przesilenie, które przechodzi dziś Górny Śląsk niechybnie stanowić powinno jeden z najważniejszych przedmiotów czujnej pieczy rządu. Niestety do chwili obecnej nie widać jeszcze w polityce gospodarczej rządu należytego liczenia się z potrzebami Górnego Śląska; każde np. ustępstwo w dziedzinie taryf kolejowych, celnych itp. sprawach, wymaga długotrwałych zmagań, jakkolwiek po tylu komisyjnych badaniach rząd sam może już chyba ocenić, iż dla odprężenia przesilenia potrzebną Śląskowi jest wydatna pomoc państwowa. Do niedawna jeszcze przeważał pogląd, iż aktywność Górnego Śląska jest zbyt wielka, żeby potrzebnem było owe poparcie. Dziś jednak pogląd ten stracił już rację bytu i w całej pełni ujawnia się konieczność głębszego niż dotychczas traktowania zagadnienia kryzysu śląskiego. Idzie bowiem nie tylko o wydźwignięcie go z matni obecnych trudności, lecz o uzdolnienie go do sprawnego, normalnego istnienia na przyszłość. Gdy przemysł śląski stanie znów na zdrowych nogach, niechybnie tętno naszego życia zabije w całej dzielnicy śląskiej i udzieli się sąsiedniemu zagłębiu dąbrowskiemu oraz i krakowskiemu; ponadto zaś o wybitny krok naprzód posunie się sprawa przezwyciężenia kryzysu gospodarczego całego kraju wogóle. Dlatego też przesilenia w przemyśle śląskim nie należy traktować jako — lokalnej sprawy dotyczącej li tylko Górnego Śląska jako takiego.

KRONIKA KRAJOWA

KONWERSJE POŻYCZEK. Od dnia 1 września rozpoczyna się konwersja pożyczek państwowych: długoterminowej, krótkoterminowej, 4 prc. premjowej, oraz asygnat Skarbu Państwa z roku 1918.

NASZE DŁUGI ZAGRANICZNE. Wczoraj p. Minister Skarbu Wł. Grabski podpisał ostateczną instrukcję dla posła polskiego w Waszyngtonie, który jako pełnomocnik rządu już od dłuższego czasu prowadzi pertraktacje w sprawie uregulowania naszych długów.— Wobec ustalenia ostatecznych warunków regulacji tych długów poseł Wróblewski otrzymał dyrektywę możliwie najszybszego ukończenia układów. Po zawarciu odpowiedniej konwekcji z rządem Stanów Zjednoczonych w tej

---

FELJETON WARSZAWSKI.

„Cafe Valter"

Szara nuda włóczy się po ulicy i ziewa beznadziejnie w cudownem sierpniowem powietrzu.

Nic się nie dzieje. Ludzie spotykają się w pustych kawiarniach, (wyglądających jak restauracje i bufety kolejowe po odjeździe pociągów) siadają przy pustych stolikach nad czczemi „pół-czarnemi" kawami i myślą o tem zapewne, że urlop już się skończył, lub że się wogóle nie zacznie.

Nie mówią nic zgoła ze sobą, przerzucą gazety obrabiające bez końca jedyną „senzację" konferencji londyńskiej, — popatrzą sobie w smętne oczy z wyrazem skazańców, westchną i rozchodzą się na „przyjdź jeszcze kiedyś".

Dorożki ledwo ciągną nogi, auta na stacjach mchem zarastają, tramwaje apatycznie kręcą się w kółko, całe miasto śpiące, coraz bardziej smutne i nudzące.

I jak zaraza ta nuda szara, paraliżująca wsiąka wszędzie.

W pustych sklepach subjekci zjadają sami swój towar, — w pustych magazynach szewcy sami swe buty przymierzają, krawcy własne prasują i cerują ubrania, przed zgasłemi lustrami fryzjerzy sami się golą, kelnerzy piją dla zabicia czasu z restauratorami i omal że karawaniarze swych własnych pogrzebów nie odprawują.

Cały ruch, całe miejskie życie wymienne schowało się w sobie i odbywa się tylko mocą przydechu.

W zdementowanych teatrach cisza. Coś tam grają, próbują nawet szarżować nudę i kieszenie śpiących widzów bezsensownie przejaskrawionemi groteskami, — wszystko nadarmo. Gdzieś tam za kulisami, odbywają się jakieś konferencje, coś postanawiają, organizują, ale to wszystko na później, na „sezon". Tymczasem nic, albo prawie nic zgoła.

W taki to czas niefortunny, ni stąd ni zowąd, przedarł się przez szarą nudę jaśniejszy promień.

Ludzie wzięli do rąk gazety po to, by je przerzucić i wtem uderzył ich oczy napis w pierwszej chwili wyglądający na figiel drukarski: **„Szlachetne ludzie!!"**

Przetarli więc oczy i czytali. Może od miesiąca poraz pierwszy czytali to samo dwa razy i wreszcie ich coś zainteresowało.

Władek Walter, ten niezrównany Władek, komik, ulubieniec, nawet w tej nudzie zdobył się na dowcip i kilka jego słów podziałało na apatję ogólną tak, jak na posuchę deszcz ożywczy działa.

„Szlachetne Ludzie!! Kto ma flotę i chce zobaczyć jak aktorzy pieczeń smażą, posłuchać dobrej muzyki bez Titiny i Bajadery, zobaczyć pisma ilustrowane we wszystkich językach świata, niech przyjdzie do bajecznie kolorowej kawiarni Cafe Valter na Śniadeckich 5".

Tej mniejwięcej treści i konstrukcji ogłoszenie stało się poprostu najważniejszą senzacją dnia i to nie jednego. W jednej chwili cała Warszawa już wiedziała o „Cafe Valter". Dorożkarz machnęli zastałemi batami, auta wyryły się z mchu i kurzu i przed Śniadeckich 5 wymurował się ogon pojazdów.

Kto tylko mógł, ten przybył. — „Nareszcie! Nareszcie!"

— Co nareszcie?

— No nareszcie Warszawa ma swoją knajpę artystyczną.

— Ach tak. Panie, ten Władek, mówię panu, ho, ho...

Za stołami ani jednego miejsca pustego.

W długiej sali (szkoda, że jedynej) rodzina Waltera: aktorzy, poeci, dziennikarze, malarze i... policja (naprawdę, w żadnem chyba państwie policja tak nie kocha się z artystami i nie jest tak czułą na sztukę, jak u nas).

Wszyscy siedzą, piją, jedzą, bawią się (co za cud), jakby to nie nuda żarła ich jeszcze wczoraj.

W maleńkim ogródku ścisk poprostu.

A po zewnętrznych z ogródka schodach wejście na „bajecznie kolorową" werandę, na której gra naprawdę prawdziwa muzyka.

Pomiędzy stolikami uwijają się aktorzy i czyściutkie, czarniutkie kelnerki (zdaje się panie z towarzystwa), a od czasu do czasu przechodzi sam on, wysoki, z wiecznie zmrużonemi do śmiechu

sprawie, rząd polski przystąpi do układów z innemi państwami co do regulacji innych długów, przedewszystkiem zaś t. zw. kredytów reliefowych.

ŚWIADECTWA TYMCZASOWE BANKU POLSKIEGO. Ministerstwo skarbu zezwoliło, by świadectwa tymczasowe Banku Polskiego były przyjmowane jako kaucje i wadja przez Kasy Skarbowe. Zarządzenie to przyjęto z zadowoleniem. Nie uległ natomiast zmianie dotychczasowy obowiązek składania tytułem kaucji i wadji papierów publicznych i gotówki. System ten jest dla oferentów nadzwyczaj uciążliwy. Sfery gospodarcze domagają się oddawna przywrócenia systemu gwarancyj bankowych, jak to było do niedawna.

PODATEK OD SPADKÓW I DAROWIZN. W Dzienniku Ustaw Nr. 72 z dnia 22 sierpnia b. r. ukazała się ustawa, zmieniająca niektóre przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn. W myśl tej ustawy wynosi minimum wolne od podatku 10.000 zł., o ile majątek przechodzi na małżonka lub zstępnego, pozatem 3.000 zł. Urządzenia domowe oraz narzędzia pracy lub inwentarze żywe i martwe w gospodarstwach rolnych a przechodzące na małżonka lub krewnego w linji prostej, nie podlegają podatkowi, jeśli wartość ich nie przewyższa 2500 złotych. Jako załącznik do ustawy podana jest taryfa opodatkowania spadków i darowizn.

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia (22 sierpnia) i stosowaną ma być we wszystkich wypadkach, w których podatnika do dnia 1 lipca 1924 roku nie zawiadomiono o wymiarze podatku. Podatek spadkowy wymierzony przed 1 lipca a jeszcze nie zapłacony ma być umorzony, o ile ustalenie szacunku nastąpiło w roku 1924 a czysta wartość spadku, przechodzącego na małżonka lub zstępnego, nie przewyższa 10.000 złotych.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA. Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego podpisało z amerykańską grupą finansową umowę zasadniczą w sprawie zrealizowania listów zastawnych Towarzystwa na sumę 5 000.000 dolarów. Wypłacenie gotówki nastąpić ma do 15 lutego 1925. Grupa amerykańska przejmuje listy zastawne po cenie 72 proc. wartości nominalnej. Do 40% zakontraktowanych listów może grupa umieścić w Anglji. Nabyte przez grupę amerykańską listy mają być lokowane na giełdach w Nowym Jorku i Londynie.

(r) WYPŁATA KUPONU OD AKCYJ „POKUCIA". Z początkiem sierpnia br. zarząd Spółki Naftowej „Pokucie" S. A. w Krakowie ogłosił w dziennikach, że począwszy od 15 sierpnia br. realizuje w swem biurze kupony za rok ubiegły w kwocie Mk. 7.500 od akcji. Kiedy przed kilkoma dniami jeden z banków krakowskich przedłożył w biurze Spółki do realizacji kupony na łączną kwotę 15 złotych, odpowiedziano funkcjonarjuszowi banku, że chwilowo nie mogą wypłacić tej kwoty z powodu nieobecności kasjera. Nazajutrz kasjer odpowiedział wysłannikowi banku, że za kupony wypłaca sam dyrektor Spółki. Ponieważ tak się dziwnie składa, że dyrektora nie można zastać, bank od kilku dni nie może podjąć śmiesznej kwoty 15 złotych.

SPÓŁKA WODOCIĄGOWA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. W Zagłębiu Dąbrowskiem powstała spółka wodociągowa Zagłębia Dąbrowskiego. Udziały podzielone zostały pomiędzy miasta Zagłębia, sejmiki powiatowe i zainteresowane gminy. Na czele spółki stoi zarząd, złożony ze starosty Będzina i prezydentów Sosnowca i Dąbrowy.

ORGANIZACJA ZWIĄZKU WIERZYCIELI W ŁODZI. Wśród sfer wielkiego i średniego przemysłu, tudzież sfer handlowych miasta Łodzi powstała myśl stworzenia celem ochrony kredytu związku wierzycieli, któryby następnie objął swoją działalnością całe państwo ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu włókniastego. W tym kierunku toczą się obecnie narady w łonie poszczególnych organizacyj oraz pomiędzy temi organizacjami. Związki wierzycieli tego rodzaju istnieją już oddawna w państwach zachodnich w szczególności w Szwajcarji, Austrji, Niemczech i Czechosłowacji i oddawały swoją działalnością, szczególnie w okresach przesilenia sferom zainteresowanym wielkie usługi, przyczyniając się do oczyszczenia atmosfery i podniesiania moralności handlowo-kredytowej.

IZBA HANDLOWA W GDAŃSKU urządza na Targach Wschodnich we Lwowie biuro informacyjne. Biuro to rozdawać będzie uczestnikom Targów broszurę informacyjną o porcie gdańskim.

PRZEWALUTOWANIE ZOBOWIĄZAŃ W GDAŃSKU. Specjalna komisja sejmu gdańskiego obradowała nad projektem ustawy o przewalutowaniu. Podczas obrad omawiano również sprawę równouprawnienia obywateli polskich wobec dłużników obywateli gdańskich. Wobec faktu, że art. 43 ustawy polskiej o waloryzacji przyznaje obywatelom innych państw korzyści, wynikające z ustawy, jeżeli obywatele polscy korzystają z tych samych praw w krajach obcych, wysunięto projekt, aby obywatelom polskim przyznać te same prawa, co Gdańszczanom. Tylko grupa nacjonalistyczna sprzeciwiła się żądaniom przewalutowania marek polskich. Referent senator Volkman stanął na tem samem stanowisku, oświadczając jednakże, iż nie będzie robił z tego kwestji zasadniczej.

KRONIKA ZAGRANICZNA

OPŁATY POCZTOWE. Międzynarodowy kongres pocztowy w Sztokholmie uchwalił przywrócić do wysokości przedwojennej opłaty za listy i pocztówki. Uchwała ta wejdzie w życie w dniu 1-go października 1925 roku.

TARGI JESIENNE WE FRANKFURCIE NAD MENEM. Po raz jedenasty zaprasza miasto Frankfurt wszystkich zainteresowanych, celem zwiedzenia targów, znanych powszechnie ze świetnego i systematycznego zgrupowania wszystkich branż na jednym terenie. Urządzenia wystawowe, miedzy innymi „Dom techniki", są obecnie powiększane. Specjalną uwagę poświęca zarząd targów na zorganizowanie działu „Radjo", podążając w ten sposób za najnowszemi zdobyczami kultury. Prospekty w 12 językach oraz w międzynarodowym języku esperanto wysyła na żądanie zarząd targów: Messamt, Esperanto-Fako, Frankfurt a. Main.

Giełda zbożowa

Kraków, 26 sierpnia. Pszenica dworska 75/76 28.50—29, targowa 72/74 27.50—28.00, żyto dworskie 68/70 20—20.50, targowe 65/67 18.50—19, owies dworski na paszę 16—17, groch Victoria 45—50, zwykły 30—35, pastewny 22—25, fasola biała cukrowa Jasiek 67—70, biała długa 41—43, krasa 36—37, mieszana 32—33, łubin niebieski 9—10, siano zwykłe okręgu krakowskiego 6.50—7.00, koniczyna pastewna 8.20—9, słoma mierzwa 4—4.20, rzepak zimowy 29—30, siemię konopne 35—36, kminek krajowy holenderski 130—140, mąka pszenna 60% okręgu krakowskiego 50—50.50, pszenna 50 prc. krak. 52—53, amerykańska Patent 59.50—60.50 węgierska 58—59, żytnia 65% krak. 31.50—32, 60 proc. krak. 32.50—33, 65 proc. poznańska 32.50—33, otręby pszenne 10.75—11.00, żytnie 9.50—10.00, pęcak 29—30, siekanka 30.50—31, kasza tatarczana łamana 35—38, cała 45—47. Tendencja dla żyta i mąki mocna.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 26 sierpnia. — Bank Hipoteczny 0.78—0.79, Bank Przemysłowy 0.63—0.65, Browary Lwowskie 10.25—10.15, Chodorów 7.50—7.60, Cegielski 0.87, Chybie 10.25—10.50, Cmielów 0.85—0.80, Oikos 4.18—4.25, Polskie Tow. Budowl. 0.24, Siersza Elekryczna 0.36, Siersza Górnicza 6.60—6.75. Tespy 6.70—6.75, Zieleniewski 13.50—13.60.

Giełda poznańska

Poznań, 26 sierpnia. — Bank Kwilecki Potoc. 3.50, Poznański Bank Ziemian 3.00, Brow. Krotosz. 3.50, Cegielski 0.95, Goplana 3.80, C. Hartwig 080—0.75, Hartwig, Kantorowicz 4.75, Herzfeld Victorius 6.50, Dr. Roman May 29.00—29.50, Młynotwórnia 1.10, Pap. Bydgoszcz 0.60—0.55, Pozn. Sp. Drzewna 1.20, Starogad F. Mebli 0.90, Unia 8.50, Wisła-Bydgoszcz 13.00—14.00, Zjednoczone Browary Grodz 2.20.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 26 sierpnia. W tys. Mraźnica 51, Zieleniewski 170, Karpaty 184.9, Fanto 240, Galicja 1300, Schodnica 293, Bank Hipoteczny 10, Nafta 202, Kol. Lwów-Czerniowce 145, Bank Małopolski 6.1, Browary Lwowskie 138, Rakszawa 45, Silesja 25, Goleszów 865.

Złoty polski w dniu 26 sierpnia 1924

Gdańsk złoty 107.11—107.64, przekaz na Warszawę 106.86—107.39, **Czerniowce** przekaz na Warszawę 11, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 42, **Nowy Jork** przekaz na Warszawę 19¼, **Londyn** przekaz na Warszawę 23.50, **Ryga** przekaz na Warszawę 102, **Praga** złoty 649—650, przekaz na Warszawę 650 i pół — 656 i pół, **Zurych** przekaz na Warszawę 102 i pół, **Wiedeń** złoty 13510, przekaz na Warszawę 13600—13700.

oczyma i uszami nastawianemi na dowcip, Władek Walter.

Poprzez całą jednak zabawę i szum, przebija się jakieś oczekiwanie. Znają przecież Waltera i wiedzą, że dowcipne ogłoszenie, to dopiero zadatek na resztę.

Tym razem jednak, dowcip Waltera ma „głębsze znaczenie". Oto jednem żartobliwem i serdecznem ogłoszeniem dokonał tego, czego Gastronomja i Savoy'e najlepszemi wódkami i setką anonsów nie potrafiły dokonać.

Założył bowiem naprawdę artystyczną knajpę, pierwszą dziś w Warszawie, — czem zapełnił wielką lukę towarzyskiego życia stolicy, — ale co więcej, kilkoma słowami... ściągnął publiczność i jej pieniądze, — a na to, to już istotnie dziś trzeba być magikiem.

Oby tylko nie zawiódł nadziei swych gości. — Oby naprawdę kawiarnia jego stała się w najbliższej przyszłości tem, czem kiedyś w Krakowie był „Zielony Balonik", któremu sztuka polska wiele ma do zawdzięczenia.

Początek zrobił dobry. Poruszył kanikułę i zaczął na własną rękę sezon, pod hasłem aktorskich befsztyków.

Zatem "Szlachetne Ludzie" życzą zewsząd „Szczęść Boże", bo Warszawie bardzo, a bardzo podobnego azylum artystów brakowało.

K. A. Czyżowski.

Warszawa, sierpień 1924.

OSTATNIE TELEGRAMY

Minister Skrzyński w Paryżu

Paryż. (PAT). Minister spraw zagranicznych p. Skrzyński w towarzystwie sekretarza p. Czajkowskiego przybył tutaj wczoraj rano. Z dworca minister odjechał do hotelu, poczem złożył wizytę prezydentowi ministrów Herriotowi. Premier podejmował ministra Skrzyńskiego śniadaniem na Quai d'Or

Niezwykłe zainteresowanie obradami Ligi Narodów w Anglji

Londyn. (PAT). Angielski komunikat półoficjalny donosi: Zgromadzenie Ligi Narodów, które wyznaczone zostało na dzień 1 września wzbudza tutaj niezwykłe zainteresowanie. Prasa angielska zestawia ostatnią konferencję londyńską ze zgromadzeniem wrześniowem Ligi i nazywa to ostatnie drugim krokiem w kierunku pokoju. Z tego powodu wrześniowemu zgromadzeniu Ligi przypisują doniosłe znaczenie. Zgromadzeniu przewodniczyć ma Hymans. — Holandja, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunja i Polska reprezentowane będą przez swoich ministrów spraw zagranicznych. — Austrję reprezentować będzie prawdopodobnie ks. Seipel. Właściwym tematem narad będą zagadnienia rozbrojenia i gwarancji wzajemnych stanowiące równocześnie przedmiot największego zainteresowania opinji publicznej świata.

Wywóz złota i srebra zagranicę

Warszawa. (PAT.). Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 26 bm. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, regulującego sprawę wywozu złota i srebra zagranicę. Wywóz złota i srebra we wszelkiej postaci jest według tego rozporządzenia zakazany. Dozwolony jest jedynie wywóz monet srebrnych do wysokości 100 złotych na osobę jednorazowo. Osoby, wyjeżdżające zagranicę mogą wywieźć nadto wyroby złote i srebrne osobistego użytku. Rodzaj i ilość tych wyrobów zakreśli rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu. Nadto minister skarbu może zwolnić do wywozu zagranicę generalnie poszczególne kategorje wyrobów ze złota i srebra w drodze rozporządzenia, oraz może udzielać sam lub przez wyznaczone władze zezwoleń na wywóz poszczególnych przedmiotów. Pozatem dozwolony jest wywóz złota i srebra wwiezionego do kraju z zagranicy na warunkach, ustalonych przez rozporządzenie wykonawcze. — Winni przekroczenia tych postanowień ulegają karze więzienia do 2 lat i grzywny do wysokości 3-y krotnej wartości wywożonego przedmiotu. Z karą powyższą może być połączona konfiskata przedmiotu wywożonego.

Z wolnego miasta Gdańska

WŁADZE GDAŃSKIE A OBYWATELE POLSCY.

Gdańsk, (tel. wł.). Poseł Łangowski wniósł do Sejmu interpelację w sprawie ustawy o przewłaszczeniu. Interpelacja żąda ustalenia, ile wogóle próśb o przewłaszczenie Senat odebrał i zadaje szereg pytań, które zmuszą Senat do ujawnienia sposobu postępowania władz gdańskich w stosunku do obywateli polskich.

Trąba powietrzna

Nowy Jork, (tel. wł.). Trąba powietrzna zniszczyła w mieście Indiana w stanie Pensylwanja kościół Św. Patryka, do którego schroniło się przed burzą około 10 osób. 10 osób zginęło, 22 zostało rannych.

Wydalenie lekarzy niemieckich z Kłajpedy

Kłajpeda, (tel. wł.). Na podstawie rozporządzenia wysokiego komisarza litewskiego Budrysa, zostali wydaleni z Kłajpedy — po onegdaj wydalonych 5 pastorach — dwaj lekarze niemieccy, dr Rakowski i dr Dunck. Zarządzenie to wywołało rozgoryczenie.

Mowa Poincarego w senacie

Paryż. (Tel. wł). W dalszym ciągu dyskusji w senacie zabrał głos Poincare, który zaznaczył, iż nie będzie pod wpływem miłości własnej starał się osłabić wyników konferencji londyńskiej. Każdy Francuz godzi się z tem, iż należy dążyć do uniknięcia wojny. Różnica polega jedynie na sposobie jej uniknięcia. Oddając hołd śmiałości i pracowitości Herriota mowca przypomniał, że węzły z sprzymierzeńcami zacieśniły się już w czasie, gdy stał na czele ostatniego gabinetu. Uznał to zresztą premjer angielski Mac Donald. Poincare zaznaczył dalej, iż okupacja zagłębia Ruhry wywarła na Niemców ten wpływ, iż zaczęli oni ujawniać większą pojednawczość. Francja dziś musiała się ograniczyć na wzmocnieniu swej sytuacji w zagł. Ruhry, gdyż nie mogła traktować sama z rządem Rzeszy, ponieważ oznaczałoby to brak kurtuazji wobec sprzymierzonych szczególnie wobec Stanów Zjednoczonych. Były premjer zaznacza, że w pierwszych miesiącach 1924 roku zagł. przyniosło sprzymierzonym 1268 mil. franków, to jest zysk tak pokaźny, iż nie wyrzekłoby się żadne z państw sprzymierzonych.

Zjazd ministrów małej ententy

Białogród. (PAT.). Minister spraw zagranicznych Marinkowic odjechał wczoraj do Lublany, gdzie przez cały dzień dzisiejszy konferować będzie z ministrem Beneszem. Benesz odjeżdża wieczorem do Genewy. Jutro przybędzie minister Duca do Lublany, skąd pojedzie razem z ministrem Marinkowicem do Genewy.

(d) CO SŁYCHAĆ Z ŁAŹNIĄ PRZY UL. KARMELICKIEJ?

(d) CO SŁYCHAĆ Z ŁAŹNIĄ PRZY UL. KARMELICKIEJ? Kilkakrotnie ogłaszano w rozwiązanej Radzie miejskiej interpelacje w sprawie remontu łaźni ludowej przy ul. Karmelickiej, która od kilku lat jest zamknięta i oddania jej do użytku ludności. Ostatnio miejski urząd zdrowia miał przeprowadzić zbadanie urządzeń oraz przygotować kosztorys remontu. Wobec nadchodzącej jesieni sprawa otwarcia łaźni ze względu na młodzież szkolną, która dawniej z niej masowo korzystała staje się aktualną. Nie wątpimy, iż Komisarz rządowy pchnie sprawę remontu tej łaźni naprzód.

Walka z nocnem życiem Paryża

W stolicy nadsekwańskiej coraz bardziej szerzy się ruch, skierowany przeciw nocnym lokalom, stanowiącym poniekąd jedną z charakterystycznych cech Paryża. Do niedawna każdy typowy Paryżanin przechwalał się temi międzynarodowemi przybytkami wesołości w Montmartre i Quartier Latin, będącemi nieprzepartą atrakcją dla cudzoziemców.

Obecnie poglądy się zmieniły. Rozmaici reformatorzy domagają się usunięcia „dzikiej bohemji", uwłaczającej dobrej sławie Paryża, ujemnie oddziaływującej na rozwój sztuki i nauki, a w najwyższym stopniu szkodliwej dla studentów, przybywających do Paryża ze wszystkich stron świata.

W ostatnich czasach zaszło kilka wypadków bardzo przykrych, zmuszających do głębszego zastanowienia się nad epidemją samobójstw, szerzącą się w tych osławionych dzielnicach stolicy. Młody artysta z San Francisco przypłacił swe nocne orgje obłędem, inny Amerykanin odebrał sobie życie, zniszczywszy zdrowie w nocnych lokalach. Zerwał się tedy krzyk oburzenia, a prym wiodą Amerykanie, grożąc bojkotowaniem Paryża, o ile stosunki te nie ulegną zmianie. Francuzi natomiast dowodzą, że owe jaskinie występku mają klientelę wyłącznie cudzoziemską.

Podróż niedźwiedzia aeroplanem

Niemiecko-rosyjskie Towarzystwo awjatyki wyekspedjowało aeroplanem z Moskwy do Królewca młodą niedźwiedzicę, przeznaczoną dla Ogrodu Zoologicznego w Berlinie.

Dla upamiętnienia tej osobliwej jazdy, zaopatrzono czworonogiego pasażera w paszport, wystawiony po niemiecku i rosyjsku. Ów dokument podróży opiewa: Imię: Tatjana Pazzi, niedźwiedzica. Narodowość: Rosjanka. Zawód: Przyjaciółka Deruluftu. Miejsce urodzenia: Las w guberni archangielskiej. Data urodzenia 14 marca 1924. Miejsce zamieszkania: Moskwa. Postać: gruba. Twarz: szeroka. Oczy: ciemne. Włosy: szarobrunatne. Szczególne znaki: czasem mrukliwa, doskonale wspina się po ścianach, niezwykle długie paznogcie.

W ciągu podróży niedźwiedzica zachowywała się wzorowo, a w kabinie czuła się widocznie tak dobrze, że po wylądowaniu trudno ją było skłonić do wyjścia. Znakomity jej apetyt i figlarne usposobienie czyniły z niej bardzo miłą towarzyszkę podróży.

Do Królewca przyjeżdżają zresztą aeroplanem także inne zwierzęta. Codziennie, statki powietrzne przybywające z Rygi, liczą obok dwunożnych pasażerów po kilka tysięcy raków.

KĄCIK KOBIECY

—o—

DEAUVILLE

Pierwszy raz usłyszał o niej świat z czasów Drugiego Cesarstwa. Pojęcia hygieny i zdrowotności były w tych czasach dość prymitywne, to też do Deauville nie jeździł i nie jeździ nikt dla poratowania zdrowia. Tryb życia w tej miłej miejscowości nie ma nic wspólnego z regimem kuracyjnym: wraca się do domu nad ranem, wstaje około jedenastej. Pani chętnie wypoczywałaby dłużej, ale wtedy nie mogłaby się pokazać na promenadzie między dwunastą a pierwszą.

Przed południem spacer należy do programu dnia w Deauville. Główny jego urok polega na pokazaniu się w skromnej sukience białej lub beige, która tworzy tak pożądany kontrast ze strojną suknią popołudniową. Kufer elegancki zawiera ich tyle, ile dni ma zamiar zabawić w tej uroczej miejscowości. Toalet wieczorowych przywiozła pani ze sobą o wiele mniej. Jeżeli się wygląda ładnie w toalecie wieczorowej, można się w niej pokazać kilkakrotnie. Ta toaleta jest zwykle arcydziełem, owocem wielu narad z krawcową, przedmiotem zachwytu wielbicieli i zazdrości przyjaciółek. Uczucia, które zawsze są miłe sercu kobiety.

Kolor różowy przeważa, nie jest jednak obowiązujący, chociaż czerń nie uchodzi w sezonie obecnym za wskazaną, wiele blondynek o delikatnej cerze wyłamuje się z pod tego prawa.

Do sal kasyna panie wchodzą bez kapeluszy; można jednak — bez narażenia się na poważny zarzut uchybienia Modzie — pokazać się w aksamitnym toczku z egretą lub klamrą. Pantofelki jedwabne, haftowane strassem, znalazły rywala w bronzowych aksamitnych czółenkach o ciepłym, złocistym odcieniu. Pończochy, przeważnie cieliste, zawsze bardzo cienkie. Włosy zlekka przysypane białym lub blado niebieskim pudrem. Płaszcze bardzo długie z szerokiemi rękawami, suto lamowane futrem.

Narzuca się je nawet w ciepły wieczór letni. Tak każe Moda. A co moda każe — tego przeważnie chce kobieta.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27 sierpnia. Bank Handlowy 8—8.05. Bank dla Handlu i Przemysłu 1.95—2.10. Bank Zachodni 2.50—2.45. Polski Bank Przemysłowy 0.65. Strem 16. Chodorów 7.30. Warszawski Cukier 6—6.10. Warsz. Tow. Kopalń Węgla 8—7.70. Cegielski 0.92—1. Parowozy 0.53. Zieleniewski 14.05—13.25. Żyrardów 61.25—61.50. Haberbusch 6.50—6.75. Nobel 2.25. Spirytus 2.35—2.30.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 27 sierpnia. Waluty: Dolary 5.18½.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół — 5.18, Londyn 23.35, Paryż 28.25—28.17 i pół, Wiedeń 7.35—7.28, Praga 15.58, Włochy 23.10, Belgja 26.10, Szwajcarja 97.30—97.27 i pół, Helsingsfors 201¼.

Miljonówka 0.70—0.83. Bony złote 0.88—0.84, Pożyczka złota 6.80—6..70—6.80, Pożyczka dolarowa 2.90.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 27 sierpnia. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 206.90, Nowy Jork 533¾, Londyn 23.96, Paryż 28.85, Medjolan 23.62, Praga 16.00, Budapeszt 0.0070, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.67, Sofia 3.85, Warszawa —.—, Wiedeń 0.0075¼.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

WOLNA SZKOŁA MALARSTWA I RYSUNKÓW, która otwiera obecnie piąty rok istnienia, zaczyna naukę z dniem 1 września i przyjmuje wpisy od dnia dzisiejszego w swoim lokalu przy ul. Wolskiej 21, II piętro, od godz. 4—6 popołudniu. Szkoła ta posiada fachowe grono profesorów i w wielu wypadkach zastępowała tutejszą Akademję Sztuk Pięknych, która nie wszystkich mogła przyjąć, z powodu ograniczonych miejsc.

(d) KONTROLA MASARŃ KRAKOWSKICH. W dniu wczorajszym przeprowadzono kontrolę sklepów masarskich w Krakowie na polecenie województwa krakowskiego. Powodem kontroli było to, iż wielu masarzy posiadało mięso i wyroby masarskie spekulując jednak na podwyżkę cen, — wstrzymywało się od sprzedaży. I tak od sprzedaży wstrzymywał się Albin Synowiec przy ul. Karmelickiej, u którego znaleziono 80 kg. słoniny, 56 kg. smalcu, 5 kg. sadła oraz w chłodni 8 połówek świń, u Edwarda Kumali przy ul. Szewskiej znaleziono 176 kilo zamagazynowanego sadła i 30 połówek świń, u Andrzeja Różyckiego przy ul. Sławkowskiej 10 połówek świń, u Tomasza Knobla przy ul. Długiej 30 połówek świń, 30 kg. sadła oraz 25 kg. słoniny. Odnośnie do wszystkich wymienionych wystosowano doniesienie do prokuratury.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

LOJA PARFUMERIE — PARIS Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

Na raty! NAJWIĘKSZY W MAŁOPOLSCE skład fortepianów, pianin i fisharmonij, Helena Smolarska Na raty! Nadszedł wielki transport tanich instrumentów Kraków, ul. Szewska 9.

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO" Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Gąbki, irchy do powozów, lakiery i masy do podłóg Wiktor Wanderer, Kraków, Szewska 21, Telefon 3520.

Adolf Sattler, Gertrudy 24, Tel. 4162, poleca naczynia aluminjowe, artykuły turystyczne i t. p.

Farby, lakiery, oraz artykuły gospodarcze poleca najtaniej L. Weinaling, Kraków, ul. Grodzka l. 26, Telefon 1596.

Oliwę do podłóg bezwonną poleca firma S. Wojciechowski & R. Zak Skład farb i materjałów w Krakowie, Karmelicka 21, Telefon 3528.

Szczotki, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. Kraków, Pl. Szczepański L. 8.

SKŁAD FABRYCZNY pasty do obuwia i podłóg „DOBROLIN" M. SIEROTWIŃSKA Kraków, ulica Sienna l. 12.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję kupuje i sprzedaje firma FEIGENBAUM i FUTTERWEIT Kraków, ulica Grodzka l. 29.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, Pl. Szczepański 2, Telefon 1059.

Dywany

Najtańsze źródła zakupu dywanów perskich tylko we firmie Lawkowicz i Juran, Grodzka 39.

Farbiarnie

Farbuje chemicznie, czyści wszelką garderobę w 24 godzinach po cenach przystępnych Schmausowa, ulica Grodzka l. 71.

Futra

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma: Antoniego Trabki Syn Kraków, ulica Szewska L. 12. Tel. 3464. Tel. 3464

Futra paryskie modele poleca Józef Eisen, Kraków, Florjańska l. 36.

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.

Pracownia i Skład futer Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.

Pracownia futer St. Rachtan, Karmelicka nr. 8 przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, ceny niskie.

Skład futer i Pracownia kuśnierska H. Fink, Rynek 12, w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seiskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów Braci Lanuwirtn, Kraków, Grodzka 46.

Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 16.

Bieliznę męską i damską oraz pończochy, skarpetki, krawaty i t. p. poleca najtaniej firma M. Pietroń i Synowie, ulica Karmelicka l. 12.

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich w Krakowie, Sławkowska 8. Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 16, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

NA RATY! wielki wybór płócien, pluszy, aksamitów, materji na ubrania damskie i męskie oraz bieliznę męską damską i t. p. poleca Grodzka 60, II p. (front).

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14, Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61, vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich „Szyk", Mikołajska 12.

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, Kraków, Plac Dominikański l. 2.

Magazyn konfekcji damskiej oraz futer H. Sontag, Grodzka 25, I p., poleca po najniższych cenach najnowsze modele zagraniczne.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej, ceny o 25% zniżone, w firmie S. Strassberg, Florjańska 6.

PŁASZCZE GUMOWE najkorzystniej A. BROSS Kraków, ul. Florjańska 44 narożnik obok bramy Florjańskiej.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chino wa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.

40 sztuk niezegdanych artykułów domowych kosmetycznych i gospodarczych wysyła za 10 zł. za pobraniem Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, Garbarska 2.

Okazja przez cały sierpień, 1 szampon do włosów, 1 pudełko proszku do zębów, 1 pasta do zębów, 1 flakon perfum, 1 duże mydło toaletowe, 1 woda kolońska, 6 sztuk tylko 2 złote. — Lazarowicz, Garbarska 2.

Krem czeremchowy, mydło czeremchowe, wodę czeremchową poleca Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, ul. Garbarska 2.

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik Juljusz Hacker, Kraków, Marka 25

Maszyny do pisania „Underwood", maszyny do rachowania „Odhner" Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1, Telef. 2190, Lwów, Kopernika 9, Telef. 502.

Maszyny do pisania i rachowania „National Cass Register", rekonstruuje, naprawia, przyjmuje abonamenta K. Bilcharski, Kraków, Florjańska 32, Telefon 2434.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca M. Pieszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Tel. 4136.

MEBLE stylowe, luksusowe etc. poleca S. Manne ulica Szpitalna l. 6. Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. Bracia Reiniccy S. A. Kraków, Sienna 2.

Wytwórnia szewców krakowskich poleca o 25% taniej obuwie, Kraków, Florjańska l. 29.

Obuwie krajowe i zagraniczne po cenie fabrycznej poleca firma Piccadilly, Karmelicka 9, vis a vis Teatru „Bagatela".

Obuwie zagraniczne męskie, damskie i dziecięce marki „Tip Top" w najnowszych fasonach po cenach konkurencyjnych poleca firma „Es-ka" Grodzka 43.

Sport

Dom sportowy L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26, Telefon 1896. Rok założenia 1898 Piłka nożna, Tennis, Boks, Lekka atletyka, Szermierka. Na każde żądanie wysyła się cenniki ofrankowane.

Sukna

Skład sukna Hirsch i Adolf Eeer, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka l. 63 Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, słoje, lustra, wazy i t. p. naczynia szklane do gotowania.

Tapicerstwo

Zakład tapicersko-dekoracyjny Piotra Paiki, Florjańska 28 (wejście ul. św. Marka). Wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące tak w mieście jak i na prowincji. Na składzie stale utrzymuje wielki wybór kolder. Wykończenie sumienne. Ceny umiarkowane.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2123 i 2147.

Tow. transportowe „Rozwóz", Lubicz 9, Tel. 3519. Pospieszne przesyłki z Wiednia, cienie, przewóz, magazynowanie.

Cracovia Sp. transportowa, Dom spedyc.-komisowy, Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II, Praterstrasse 13, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Biuro spedycyjne „Przewóz" i przedsiębiorstwo dowozowe Kolei Państwowych, Sp. z ogr. odp. Kraków, ulica Długa l. 31, Telefon 3063.

Przybory szkolne

Przybory do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.

Rowery słynnej marki „Budissa", drogowe po zł. 155 i 165, półwyścigowe 170 i 180 zł., wyścigowe 185 i 195 zł. poleca Towarzystwo Handlowe „Irwing" Kraków, Grodzka 60.

Różne

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie. Gumy obciąga na poczekaniu Piecnowicz, ul. Mikołajska 7.

Danowiel Najlepsze prezerwatywy poleca Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2.

DERMADONT pasta do zębów, DERMA proszek do zębów, DENTOL woda do ust, kremy i pudry twarzowe, wody kolońskie i kwiatowe puder i mydło dla dzieci wszędzie do nabycia.

Zakład rymarsko-siodlarski Józefa Gornickiego, Kraków, ul. Kościuszki 14. Wykonuje wszelkie roboty w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie „Chemotechnika" Sp. z o. odp. Kraków, Rynek Gł. 39.

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. „Zenit" Sp. z o. o. Kraków, Szpitalna Nr. 7, Telefon Nr. 4231.

Artykuły techniczne i elektrotechniczne poleca najtaniej S. Szajer, Kraków, Plac WW. Świętych 8, Telef. 4154.

Najtaniej artykuły elektryczne rowery i części do tychże u firmy Arnold Weissmann, Kraków, Szewska 13.

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechniczne Helfner i Berger, Kraków, Szewska 18, Tel. 4153.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników „Prąd" Gołębia 3, Telefon Nr. 4553.

Instalacje Sp. z ogr. odp. Zielona 7, Telef. 4166, dostarcza kompletne urządzenia łazienkowe.

„Skała" Dom towarowy dla przemysłu roln. i techn. Spółka z ogr. odpow. Kraków, Bracka 13.

Materjały elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej R. H. Kowalski, Kraków, Garbarska 26.

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych Kraków, Plac Dominikański l. 2, Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński, Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

Kurki, wentyle, uszczelnienia gumowe, fibrowe i korkowe H. Spira, ulica Zwierzyniecka 23. Telefon 4394.

LOKOMOBILE LANZA i WOLFA Motory ropne Diesle Maszyny drzewne i cegielniane dostarcza natychmiast Inż. Wacław Gąsior i Ska Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

CHLORODONT

NA RATY! ROK ZAŁ. 1880. FORTEPIANY, PIANINA w wielkim wyborze, w najstarszym składzie Z. RABY NAST. Kraków, św. Anny 3. Tel. 465

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" Sp. z ogr. odpow. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie (Tel. 1310)